# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, sobota 14 stycznia 1933 r. Nr. 11

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16




## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Deutsche Allgemeine Zeitung 13.I* pisze, iż dalsza budowa magistrali węglowej Katowice-Gdynia ma jakoby być niebawem wstrzymana, ponieważ finansiści francuscy nie chcą udzielać dalszych pożyczek na tę budowę rzekomo z powodu braku dostatecznych gwarancyj. Sprawa ta, pisze dziennik, ma również tło polityczne. Przyjaźń polsko - francuska doznała oziębienia. Francja widocznie przekonała się, że jej sojusznik polski przeciwko Niemcom nie jest potrzebny. Ostatecznie można zrozumieć, że Francja odstraszona została doświadczeniami, jakie poczyniła wśród podobnych warunków z pożyczkami, udzielonemi przed wojną Rosji.

*Vossichse Ztg. 13.I* pisze, że ostatnia sesja sejmu śląskiego miała burzliwy przebieg. Dziennik zaznacza, że przemówienie senatora Panta było przerywane obraźliwemi okrzykami posłów z frakcji prorządowej, a mówcy tej frakcji bardzo ostro napadali na mniejszość niemiecką.

*Berliner Tageblatt 13.I* informuje o ostrej krytyce polskiego sądownictwa ze strony mówców opozycyjnych, podczas rozpatrywania budżetu min. sprawiedliwości w komisji sejmowej.

*Prager Presse 13.I* w koresp z Warszawy pisze, że w Polsce stało się zwyczajem, że okres noworoczny stanowi do pewnego stopnia okres pokoju wewnętrznego. Nie ulega wątpliwości, że stałość rządu, opartego od 1926 r. na autorytecie marsz. Piłsudskiego, poważnie wpływa na osłabienie wystąpień partyj opozycyjnych i zmniejsza rolę parlamentu. W polityce zagranicznej Polska może zanotować jako ważną zdobycz wybór ponowny do Rady Ligi i zawarcie paktu nieagresji z Rosją, podczas gdy na niekorzyść — należy zapisać zaostrzenie stosunków z Niemcami.

*Lietuvos Žinios 12.I* zamieszcza treść informacyj, udzielonych współpracownikowi tego pisma przez ostatnio przebywających na Litwie studentów - Litwinów z Wileńszczyzny. Dziennik uwypukla ich oświadczenie, że „studenci - Litwini mogą na uniwersytecie wileńskim nieskrępowanie rozmawiać po litewsku", dalej, że „studenci - Litwini nie doznają żadnych przeszkód w swej pracy ze strony studentów - Polaków". W d. c. dziennik podkreśla zwrócenie uwagi przez studentów wileńskich na szybko postępującą polonizację w Wileńszczyźnie i to mimo rosnącej z roku na rok liczby studentów - Litwinów na uniwersytecie wileńskim. „Lietuvos Žinios" wspomina w końcu zaznaczoną przez studentów - Litwinów z Wilna konieczność przeszkodzenia postępującemu wynarodowieniu Litwinów w Wileńszczyźnie a to przez „szukanie dróg realnych".

*Lietuvos Žinios 12.I* zamieszcza streszczenie artykułu pisma litewskiego „Vilniaus Rytojus", które ostro zaatakowało ostatnio wychodzący w Wilnie organ litewski „Priesz Tekmę" (por. Prz. Prasy Zagr." NrNr. 5, 9 i 10). „Vilniaus Rytojus" nazywa „Priesz Tekmę" organem komunizującej młodzieży litewskiej. „Lietuvos Žinios" dodaje od siebie, że bądź co bądź wydawcy pisma „Priesz Tekmę" nie ukrywają swego oblicza i jeśli podają nieprawdziwe wiadomości o działalności istniejących w Wileńszczyźnie organizacyj litewskich, to można przecież zaprzeczyć tym wiadomościom i wytoczyć przeciwko wydawcom skargę sądową.

*Neue Zürcher Zeitung 11.I* zamieszcza koresp. z Warszawy p. n. „Non - Cooperation in Ostgalizien". Korespondent twierdzi, iż stracenie uczestników napadu na pocztę w Gródku wywołało w Małopolsce Wschodniej zupełnie niespodziewane następstwa; mianowicie wydano hasło bojkotu polskich towarów, a specjalnie monopolowych. Koresp. wyraża opinję, że gloryfikowanie dwóch terorystów, którzy obrabowali pocztę i zamordowali niewinnych ludzi, wywiera

dziwne wrażenie. Po części można by tłomaczyć zachowanie się Ukraińców, — pisze korespondent, — sytuacją Ukrainy, która pomimo prowadzonych walk o wolność dotąd znajduje się pod władzą obcych państw; w żadnym jednak razie nie może ta sytuacja usprawiedliwić postępowania Ukraińców po egzekucji terorystów.

*Danziger Neueste Nachrichten 13.I* pisze, że powodów zwłoki otwarcia ruchu na magistrali węglowej szukać należy w powstałej różnicy zdań pomiędzy ministerstwem komunikacji a konsorcjum francusko - polskiem. Chodzi tu o sprawę, na czyj rachunek miałaby być prowadzona eksploatacja magistrali i która ze stron ma dostarczyć niezbędnego taboru. Ministerstwo komunikacji, jak twierdzi pismo, stoi na stanowisku, że konsorcjum powinno zamówić w wytwórniach polskich w każdym razie część taboru, resztę zaś zarząd Kolei Polskich mógłby wydzierżawić. Zamówienie takie ożywiłoby na pewien czas ruch w odnośnych wytwórniach polskich. W każdym razie nie da się obecnie przewidzieć, w jakim sensie różnica zdań zostanie rozstrzygnięta.

### POLSKA A NIEMCY.

*Jaurnal des Débats 13.I* zamieszcza art. p. n. „Les prétensions allemandes sur la Pomeranie", w którym pisze, że wtedy, gdy po oświadczeniach niemieckich w kwestji Pomorza, prasa polska ogłaszała silne protesty, rząd polski i M. S. Z. zupełnie nie reagowały. Dziennik pisze, iż po konferencji w Wilnie min. Becka z marsz. Piłsudskim rządowa prasa nawet złagodziła te komentarze. „Journal des Débats" zaznacza, że w Warszawie wyrażają obawę, iż Niemcy podczas dyskusji rozbrojeniowej w Genewie wysuną żądanie rewizji klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego; w kołach miarodajnych utrzymują, że wtedy dopiero delegat polski zabierze głos w kwestji Pomorza.

### POLSKA A AUSTRJA

*Neue Zürcher Zeitung 11.I* w koresp. z Warszawy pisze, iż zawarcie polsko - austrjackiego traktatu handlowego nastąpi prawdopodobnie dopiero za kilka miesięcy, ponieważ Polska ma zamiar jednocześnie prowadzić rokowania z kilku innemi państwami. Jednak już w tym miesiącu mają być zawarte dwa gospodarcze porozumienia z Austrją, a mianowicie układy: preferencyjny i kontyngentowy. Korespondent twierdzi, iż uprzywilejowanie Austrji, wynikające z tych układów, będzie mieć ujemny wpływ na gospodarcze interesy Szwajcarji i Czechosłowacji; lecz ewentualne protesty w tej sprawie nie będą mogły mieć wpływu, gdyż Polska udzielając Austrji ceł preferencyjnych postępuje według zaleceń konferencji w Stresie.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. WŁOCHY A JUGOSŁAWJA. SYTUACJA MIĘDZYNAROWA

*La République 12.I* w art. E. Roche'a podaje wytyczne polityki zagranicznej Francji, które odpowiadałyby wymogom obecnej sytuacji międzynarodowej. Artykuł ten ma być odpowiedzią na artykuł dziennika „Adeverul", który, zaniepokojony artykułem E. Roche'a o rewizji traktatów (République z 9. XII. 1932 r.), wyraził życzenie, ażeby E. Roche określił bliżej program francuskiej polityki zagranicznej.

W odpowiedzi na to autor twierdzi, że dotychczasową politykę sojuszów należy odrzucić, ponieważ w konsekwencji swej prowadzi ona do zaostrzenia stosunków międzynarodowych i skończyć się musi wojną. „Polityka zagraniczna Francji musi opierać się całkowicie na stosunkach gospodarczych z innemi krajami. Winna ona naprawić omyłki pokoju, który dlatego, właśnie, że był li tylko pokojem politycznym, zaniedbał te zasadnicze prawa, jakiemi są prawo do pracy i do pożywienia. Narody wyzwolone muszą mieć możność, a nawet obowiązek wymiany swych produktów z sąsiadami. Inaczej, granice staną się mogiłą. Od piętnastu lat ludzie spierają się o stronę prawną warunków traktatów pokojowych, a tymczasem na świecie toczy się wojna gospodarcza, której nie tylko końca, lecz nawet zawieszenia broni nie potrafi spowodować żadna konferencja międzynarodowa. Ten stan rzeczy sprzyja kryzysowi. Chciałbym, ażeby element gospodarczy doprowadził do pokoju, którego nie potrafił urzeczywistnić element polityczny". E. Roche twierdzi dalej, że wobec widma głodu, kwestja granic dziwnie maleje; autor kończy swe wywody jak następuje: „Jeżeli rządy włoski i francuski zechcą, to mogą i muszą nawet doprowadzić do pewnego rodzaju federacji gospodarczej narodów Europy środkowej, gdzie żarzy się ognisko wojny. Szczere wypowiedzenie się pomiędzy obydwu rządami powinno ułatwić porozumienie pomiędzy blokiem statyzmu i dynamizmu, a nawet może ono doprowadzić do ich fuzji. Czworobok Paryż — Rzym, Warszawa, Bukareszt — (nie zapominam, że jedna z tych linij przechodzi przez Berlin) — powinien, według mnie, wytknąć plan pokoju Europy".

*Daily Herald 12.I* w kor. z Rzymu pisze, że Francja i Rumunja, poważnie zaniepokojone wzrastającem niebezpieczeństwem wojny adrjatyckiej, próbują doprowadzić do pokoju pomiędzy Włochami a Jugosławją. Autor pisze, że może stwierdzić, iż de Jouvenel przybywa do Rzymu z propozycjami doprowadzenia do pojednania włosko - jugosłowiańskiego. Kor. dowiaduje się również z wiarogodnego źródła, iż Titulescu ma przybyć do Rzymu ponownie w przyszłym miesiącu w tej samej sprawie. To podwójne pośrednictwo — może doprowadzić do porozumienia, które położy kres stale wzrastającemu niebezpieczeństwu. Wysuwane są sugestje, że o ile Jugosławja otrzyma definitywne zapewnienie, iż Włochy nie żywią żadnych zamiarów względem Dalmacji, to zgodzi się ona na przyznanie Włochom wolnej ręki w Albanji, która już jest politycznie i finansowo prawie całkowicie pod wpływami Włoch. Takie „gentlemen agreement" kosztem Albanji stworzyłoby podstawę do zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Rzymem i Belgradem. Francja zaś wzamian za swoje usługi spodziewałaby się ze strony Włoch „wyrzeczenia się pretensyj co do parytetu" na morzu Śródziemnem.

*Germania 13.I* w art. wst. stara się dowieść, że pracę genewską nad porozumieniem co do rozbrojenia i co do innych zagadnień w wysokim stopniu utrudnia obecny stan stosunków na południowym

wschodzie Europy, gdzie w wyniku wojny światowej doznały przerwania stosunki gospodarcze i kulturalne, rozszerzając z terenu Bałkanu niepokój aż pod mury Wiednia. Autor podnosi, że pierwszym krokiem do uporządkowania tych stosunków była unja celna austro - niemiecka, lecz z powodu mocarstwowych dążeń Francji została ta unja rozbita. Potem wysunięto plan Tardieu'go i plan włoski, lecz — zdaniem autora — poważnie możnaby brać tylko takie plany uporządkowania stosunków nad Dunajem, które oprą się na projekcie niemieckim, opartym na systemie preferencyjnym. Autor sądzi, że w ramach gospodarczych można byłoby ułożyć współpracę Niemiec, Włoch i Francji w Europie środkowej na miejsce obecnych rozbieżnych wysiłków. Na tym terenie żywioł niemiecki posiada duże gospodarcze i kulturalne znaczenie, to też należałoby oprzeć się na nim przy urządzaniu tych ziem.

*Dreptatea 7.I* stwierdza, że mianowanie de Jouvenela ambasadorem francuskim w Rzymie wywołało dodatnie wrażenie we Włoszech. Jako znawca stosunków włoskich przyczyni się on do wyjaśnienia ich, a Francja wyznaczając go na ambasadora w Rzymie dała dowód, że pragnie zgody z Włochami.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Le Temps 13.I* twierdzi, że v. Schleicher rozpoczął grę, która może stać się decydującą dla orjentacji politycznej Niemiec. Jest on nowym człowiekiem nowej polityki i jeżeli będzie miał całkowite poparcie Hindenburga, to może osiągnąć wytknięty przez siebie cel. Wystarczy, ażeby większość Reichstagu zechciała tolerować go przez parę miesięcy, a będzie miał przed sobą wolną drogę. Jeżeli jednak Schleicher zostanie zwyciężony, to Niemcy pogrążą się ostatecznie w chaosie, spowodowanym bezsilnością partyj politycznych w zakresie stworzenia większości. Naród niemiecki zostanie wtedy opanowany przez mistykę hitleryzmu.

*Izwiestja 12.I* donoszą z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż zbierający się 20 stycznia konwent senjorów postanowi odroczyć zwołanie Reichstagu do lutego, a być może do początku lata, przyczem narodowi socjaliści wypowiedzą się prawdopodobnie za odroczeniem.

## FRANCJA A NIEMCY.

***Deutsche Allg. Ztg. 14.I*** pisze, że w myśl zarządzenia prezydenta Francji oddziały wojskowe nad granicą niemiecką zostały wzmocnione i zreorganizowane w ten sposób, że każdy odcinek umocnionej strefy granicznej otrzymał różne rodzaje broni pod zwierzchnictwem dowódcy dywizji. Dziennik podnosi, że takie nagromadzenie wojsk nad granicą niemiecką stanowi zagrożenie bezpieczeństwa Niemiec, gdyż te oddziały znajdują się w gotowości bojowej i mogą każdej chwili rozpocząć ofenzywę, a po stronie niemieckiej znajduje się szeroki na 50 km. pas zdemilitaryzowany, w którym niema ani jednego żołnierza niemieckiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka 12.I* donosi z szeregu miast ZSRR. o zebraniach robotniczych, jakie odbyły się w przedsiębiorstwach sowieckich i kołchozach celem zamanifestowania solidarności mas z kierownictwem partji komunistycznej i wyrażenia swego entuzjazmu z powodu wyników pierwszej „piatiletki". Na zebraniach tych uchwalone zostały rezolucje, w których robotnicy i włościanie stwierdzają gotowość dalszej pracy dla urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego.

*The Manchester Guardian 12.I* omawia w art. wst. mowę Stalina i pisze, że kierownik partji i faktyczny dyktator Rosji przemawia tak rzadko, że oświadczenie jego posiada wyjątkową wagę. Mówi on, by wskazać na „ogólną linję" a nie przekonać, a tem mniej, by przypodobać się swym słuchaczom. Jeżeli słowa Stalina posiadają znaczenie programowe na najbliższą przyszłość, to są one niezmiernie ważne.

## SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Dzień Kowieński 11.I* zamieszcza obsz. streszczenie odczytu, wygłoszonego w kowieńskiej Izbie rolniczej przez dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych, S. Kuzminskas'a, na temat „Eksport Litwy i jego perspektywy". Prelegent wskazał na znaczną redukcję bilansu handlowego Litwy zarówno w pozycji importu, jak i eksportu. Litwa posiada dodatni bilans handlowy jedynie z Anglją, podczas gdy bilans hanlowy z innemi państwami jest bierny, przyczem zdarzają się poważne pasywa na niekorzyść Litwy, np. import z Czechosłowacji wyraził się w r. ub. sumą 11,2 milj. lit., zaś eksport wyniósł zaledwie 0,1 milj. lit., czyli pasywa wyniosły 11,1 milj. lit. W d. c. prelegent wyraził nadzieję, że wprowadzenie licencyj przyczyni się do zwiększenia eksportu litewskiego do tych krajów, z któremi bilans handlowy Litwy jest ujemny.

Po odczycie odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której dr. Urmanas zwrócił uwagę na to, że pomimo dodatniego bilansu handlowego Litwa ma ujemny bilans płatniczy, czemu należy jaknajprędzej zapobiec. Dr. Urmanas sądzi, iż na dalszą metę małe obszary gospodarcze nie zdołają się utrzymać, przeto już zawczasu należy zdążać do zawarcia bloku ekonomicznego, nie stawiając bynajmniej na pierwszem miejscu względów politycznych. Inni mówcy wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu przez rząd litewski licencyj, twierdząc, iż system ten nie da spodziewanych rezultatów.

*Rytas 9.I* w obsz. art. wst. krytykuje wprowadzenie na Litwie licencyj importowych, podkreślając, że rolnik litewski nie może obejść się bez soli, żelaza, blachy, cementu, a fabryki—bez węgla, a wprowadzone licencje dotyczą właśnie tych i innych artykułów codziennego użytku, natomiast nie dotyczą artykułów luksusowych.

*Rytas 10.I* pisze, że wprowadzenie licencyj na import do Litwy wywołało niemałe poruszenie wśród polskich kupców i przemysłowców. Dziennik przytacza doniesienie prasy polskiej, wdg. którego na specjalnem zebraniu polskich kupców miano skonstatować, że system licencyj dotknie zwłaszcza kopalnie węgla na G. Śląsku i fabryki manufaktury w Łodzi. Polacy zamierzają poczynić pewne kroki celem ochrony swoich interesów.

***Litewskie dzienniki opozycyjne z 8 — 10.I*** informują o podrożeniu na Litwie w związku z wprowadzeniem licencyj importowych szeregu artykułów codziennego użytku, jak soli, węgla, manufaktury i t. d.

*Rytas 11.I* w obsz. art. wst. przedstawia w nadzwyczaj ciemnych barwach sytuację rolników litewskich, podkreślając, że zrujnowanie gospodarstw litewskich i nabywanie ich z licytacyj za drobne długi państwowe przez spekulantów doprowadzi do katastrofy całego państwa.

**Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.**

**Drukowano na prawach rękopisu.**